

W polu złotym rak czerwony, czyli rzecz o profesorze Henryku Gnoińskim - prekursorze krwiolecznictwa i honorowego krwiodawstwa

Prekursor krwiolecznictwa i honorowego krwiodawstwa - Henryk Bolesław Warna - Gnoiński przyszedł na świat 1 października 1891 r. w Józefowie koło Łodzi. Pochodził z rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Warna, który według opisu heraldycznego przedstawiał „w polu złotym raka czerwonego w słup”. Szkołę powszechną młody Henryk ukończył w Piotrkowie, a naukę kontynuował w miejscowym gimnazjum męskim. Od młodości działał społecznie, a w okresie studiów był aktywnym członkiem „Zarzewia”. Angażował się w działalność w Drużynach Strzeleckich oraz w Akademickim Kole Towarzystwa Szkoły Ludowej. W późniejszym okresie był też członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej, w której powołany został do zastępczego składu głównej komisji rewizyjnej Ligi Morskiej i Kolonialnej na lata 1933-1935. Studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie podjął w 1911 r. Zostały one przerwane po trzech latach w związku z wybuchem I wojny światowej. Przeniósł się wówczas do Warszawy, gdzie zupełnie oddał się pracy zawodowej, a także działalności naukowej i badawczej, której osiągnięcia w zakresie hematologii i serologii przyniosły mu wielokopne uznanie nie tylko w naukowym środowisku medycznym.

Początkowo Henryk Gnoiński zatrudniony był w pracowni rentgenowskiej warszawskiego Szpitala Dzieciątka Jezus, a następnie jako lekarz dyżurny na oddziałach zakaźnych w Szpitalu Zakaźnym Wolskim. W tym czasie zaangażował się w organizację służby zdrowia w warszawskim batalionie Legionów Polskich. Jako żołnierz tej formacji skierowany został na front. Ranny podczas walki powrócił do Warszawy, gdzie pracował ponownie w Szpitalu na Woli, a następnie w sanatorium dla chorych na płuca w Rudce. W 1918 r. uczestniczył w walkach podczas obrony Lwowa, gdzie pełnił obowiązki lekarza batalionowego. Po zakończeniu wojny powrócił do Krakowa, gdzie na nowo podjął przerwane studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia medyczne ukończył w maju 1922 r. Względny rodzinny sprawiły, że po uzyskaniu tytułu magistra powrócił do Warszawy. W stolicy podjął pracę u prof. Kazimierza Rzętkowskiego w Klinice Chorób Wewnętrznych Szpitala Świętego Ducha, który był wówczas pierwszą naukową placówką internistyczną w Warszawie. Pracował też jako asystent prof. Franciszka Venuleta w Katedrze Patologii Uniwersytetu Warszawskiego. Tam właśnie obronił pracę doktorską. Uczestniczył ponadto w opracowywaniu „Przeglądu polskiego piśmiennictwa lekarskiego”. Ogłosił wiele prac naukowych z dziedziny przetaczania i konserwowania krwi. Wyniki badań publikował m.in. w medycznych periodykach krajowych: „Polskie Archiwum Medycyny”, „Medycyna”, „Medycyna i Przyroda” jak również specjalistycznych czasopismach zagranicznych. W 1931 r. napisał rozprawę habilitacyjną, w której ukazał wyniki swych badań. Praca nosiła tytuł *„Przemiana węglowodanowa a układ siateczkowo-śródbłonkowy”*. Po uzyskaniu habilitacji w 1932 r. podjął pracę w zakładzie noszącym nazwę: *„Towarzystwo Przemysłu Chemicznego i Farmaceutycznego d. Magister KLAWE S.A.”* w Warszawie (późniejsza „POLFA”). Zajmował się badaniami nad pozyskiwaniem witamin i kierował powstałą w tym celu pracownią specjalistyczną. W tym czasie nastąpił znaczny rozwój zagadnień związanych z ideą przetaczania krwi. Spowodowało to, że również Polski Czerwony Krzyż wystąpił z inicjatywą utworzenia przy Szpitalu PCK w Warszawie Instytutu Przetaczania Krwi. W 1935 r. inicjatywa ta zakończyła się sukcesem, a dyrektorem nowopowstałego Instytutu został dr Henryk Gnoiński, który prowadził też badania nad regeneracją krwi. Otrzymał wówczas stanowisko docenta. W tym czasie napisał też popularną broszurę pt. *„O przetaczaniu krwi”*. Dawała ona nowe spojrzenie na krew jako środek leczniczy i stała się początkiem realizowania w praktyce idei honorowego krwiodawstwa w Polsce. Henryk Gnoiński prowadził jednocześnie badania nad krwią konserwowaną i jej zastosowaniem w lecznictwie. Wyniki

tych prac opublikowane zostały w kolejnej publikacji noszącej tytuł „*Rozwój idei przetaczania krwi*”. Tematyce tej poświęcony był także referat wygłoszony na II Międzynarodowym Kongresie Przetaczania Krwi w Paryżu, który zatytułowany został „*Krew konserwowana powyżej 3 miesięcy – zmiany zachodzące i jej wartość lecznicza*”. W oparciu o referat powstał artykuł, który wydrukowany został w 1938 r. w czasopiśmie „*Le Sang*”. Zawarte tam spostrzeżenia stanowiły przełom w technologii pozwalającej na dłuższe konserwowanie krwi. Warto nadmienić, że z krwi konserwowanej metodą opracowaną przez Henryka Gnoińskiego, jako jedna z pierwszych placówek, korzystał wówczas Szpital PCK w Warszawie. Całokształt prac naukowych w zakresie hematologii został dostrzeżony i doceniony w 1938 r. kiedy to badacz odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Do wybuchu II wojny światowej dr Henryk Gnoiński prowadził jeszcze wiele badań nad krwią. Miały one na celu bezpieczniejsze wykorzystywanie jej w lecznictwie. W tym czasie wykładał też patologię krwi na Uniwersytecie Warszawskim, a równolegle prowadził praktykę lekarską w mieszkaniu zlokalizowanym w Warszawie, przy ul. Żórawiej 17 m.4, w niedalekiej odległości od Placu Trzech Krzyży. Po wybuchu II wojny światowej, podczas walk wrześniowych, dr Henryk Gnoiński wyjechał początkowo na tereny Polski wschodniej, aby tam organizować stacje przetaczania krwi. Działał wówczas m.in. w Lublinie, Zamościu, Łucku i Wilnie. Jego praca spotykała się z dużą ofiarnością społeczeństwa. Dawców krwi nie brakowało wówczas, m.in. z uwagi na to, że w organizowanych stacjach pobierana była krew dla rannych polskich żołnierzy, ewakuowanych z frontu.

W czasie okupacji hitlerowskiej dr Henryk Gnoiński pracował w warszawskim PCK. Brał udział w tajnym nauczaniu prowadząc wykłady dotyczące patologii ogólnej na tzw. „kompletach”. Nawiązał współpracę z konspiracyjnymi oddziałami wojskowymi. Wiadomo również, że na przełomie 1941 i 1942 r. przez kilka miesięcy przebywał w Piotrkowie. Zajmował wówczas mieszkanie w kamienicy przy ul. Słowackiego 50. W tym czasie prowadził też praktykę lekarską oraz w inny sposób pomagał potrzebującym, wystawiając np. zaświadczenia lekarskie, które przedłożone w miejscowym Arbeitsamcie, chroniły przed wywozem na przymusowe roboty do Rzeszy. Od 1942 r. współpraca z podziemiem niepodległościowym uległa zacieśnieniu. Gnoiński objął wówczas funkcję Szefa Sanitarnego Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Wynikało to z jego wcześniejszych sympatii politycznych skierowanych w stronę PSL, a także osobistej znajomości z czołowymi działaczami polskiego ruchu ludowego. Zażyłe relacje utrzymywał m.in. z Wincentym Witosem, którego był przyjacielem i osobistym lekarzem. W konspiracji posługiwał się pseudonimem „*Profesor*”. Na wzór Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował służbę sanitarną w ramach struktur Batalionów Chłopskich. Określano ją mianem Polski Zielony Krzyż. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu, w warunkach trwającej wojny, zdołał przeszkolić kilkadziesiąt instruktoerek, a także około ośmiu tysięcy sanitariuszek, które pełniły służbę sanitarną w oddziałach Batalionów Chłopskich oraz w swoich rodzinnych wsiach. Po wojnie wiele z nich prowadziło działania edukacyjne na terenach wiejskich przyczyniając się w ten sposób do wzrostu świadomości społeczności lokalnych i zachowania higieny w życiu codziennym. Sanitariuszki pełniły tym samym rolę krzewicielek oświaty sanitarnej na wsi, a ich rola pozostaje nie do przecenienia. W latach 1943-1944, dr Gnoiński prowadził wykłady na tajnych kompletach uniwersyteckich. Ze słuchaczami dzielił się wiedzą z zakresu patologii ogólnej i doświadczalnej. Jesienią 1944 r. udzielał wsparcia Alfonsowi Rajterowi - szefowi sanitarnemu i naczelnemu lekarzowi 25pp AK Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej. Celem spotkań było zaopatrzenie w niezbędne leki, a także dostarczenie preparatów przeciw insektom. Po upadku powstania warszawskiego w 1944 r. rozpoczął pracę w Zarządzie Głównym PCK w Warszawie jako szef wydziału higieny i inspekcji sanitarnej. Warto nadmienić, że wówczas Zarząd PCK tymczasowo, od października

1944 r. do stycznia 1945 r., urzędował właśnie w Piotrkowie. Nie wiadomo jaki wpływ na czasowe przeniesienie Zarządu PCK miał Gnoiński. Faktem pozostaje jednak to, że na tymczasową siedzibę dla Zarządu udało się pozyskać Gnoińskiemu dawny zamek królewski i położony w pobliżu budynku szpitala zakaźnego. Po tzw. „wyzwoleniu”, od jesieni 1945 r. Henryk Gnoiński został członkiem Zarządu Głównego PCK, na co wpływ miały z pewnością działania podejmowane na rzecz PCK w schyłkowym okresie wojny. W nowych realiach społeczno-politycznych, na wniosek Ministerstwa Zdrowia i PCK, Gnoiński organizował Stacje Konserwowania Krwi. Na przełomie lat 1945-1946 ponownie związał się również ze środowiskiem akademickim. Wykładał biologię oraz podstawy biologiczne psychologii w Wyższej Szkole Higieny Psychiczej w Warszawie. Na początku sierpnia 1946 r. otrzymał nominację profesorską. Został mianowany profesorem patologii ogólnej w Akademii lekarskiej w Gdańsku. Zmarł niespodziewanie zaledwie kilkanaście dni później na skutek licznych obrażeń doznanych podczas wypadku komunikacyjnego, do którego doszło 19 sierpnia 1946 r. na trasie Warszawa - Gdańsk w okolicach Mszczonowa. Jeszcze dziś wśród piotrkowian można spotkać się z przekonaniem, że nie był to zwykły wypadek, ale działania upozorowane przez ówczesny Urząd Bezpieczeństwa w związku z działalnością konspiracyjną podczas okupacji. Odniesione obrażenia były rozległe i na tyle poważne, że nawet przewiezienie do Warszawy, gdzie poszkodowanego można było otoczyć znacznie lepszą opieką lekarską niż na prowincji, nie przyniosło oczekiwanych efektów. Henryk Gnoiński przeżył zaledwie 55 lat. Uroczystości pogrzebowe odbył się w Piotrkowie Trybunalskim. Trumna z ciałem profesora złożona została w grobowcu rodzinnym na starym cmentarzu rzymsko-katolickim kwatera 65-I-11.

W uznaniu zasług dla rozwoju honorowego krwiodawstwa, w 1998 r. Polski Czerwony Krzyż z okazji 40-lecia ruchu honorowego krwiodawstwa PCK wydał okolicznościowy medal z podobizną tego zasłużonego hematologa, serologa i prekursora krwiolecznictwa. Natomiast dwa lata wcześniej w 1996 r. z okazji 50 rocznicy śmierci prof. Henryka Gnoińskiego, środowisko byłych żołnierzy BCh, skupione w Okręgowym Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich, działającym w regionie piotrkowskim, upamiętniło tego wybitnego lekarza i działacza ruchu ludowego wmurowaniem tablicy memorialnej w kościele p.w. św. Jakuba Apostoła w Piotrkowie. W związku z tą rocznicą na grobie profesora stosowną tablicę ufundował również jego siostrzeniec – Ryszard Koziński. Warto nadmienić, że nagrobkiem opiekuje się obecnie m.in. młodzież z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Zawodowego im. Wincetego Witosa w Bujnach. W tym roku Roman Piskorz i Maciej Pocho przedstawili staroście piotrkowskiemu Piotrowi Wojtysiakowi inicjatywę upamiętnienia Henryka Gnoińskiego poprzez organizację memoriału, który ma odbyć się we wrześniu 2023 r.

Autor
Paweł Kendra